NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, środa 17 sierpnia 1921. Nr. 214.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 379. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·— kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·— „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 325·— „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk. wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 80 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Końcowe obrady Rady najw.

Wezwanie do rządów Polski i Niemiec. — O przestępców wojennych. — Głód w Rosyi. — Sprawa bliskiego Wschodu. — Pomoc dla Austryi. — Komisye kontrolne w Niemczech. — Sankcye gospodarcze i wojskowe.

Paryż. (E. E.). Na ostatnie swe posiedzenie zebrała się Rada najwyższa w sobotę rano o godz. 10-tej pod przewodnictwem Brianda. Anglię zastępował lord Curzon. Rada uchwaliła tekst pisma, które ma przesłać prezes Rady najwyższej posłowi Polski i ambasadorowi Niemiec celem powiadomienia ich o rozstrzygnięciu Rady w sprawie górnośląskiej.

Z kolei zajmowała się Rada najwyższa

sprawą przestępców wojennych.

Uchwalono przekazać ją specyalnej komisyi, złożonej z przedstawicieli państw interesowanych, po dwóch z każdego państwa; komisya ta zbada wyroki trybunału lipskiego, a opinię swą przedłoży najbliższej Radzie najwyższej. Następnie obradowano

nad sprawą Rosyi.

Rada postanowiła dla tej sprawy powołać do życia komisyę międzynarodową a nie międzysojuszniczą. Państwa koalicyjne zamianują po trzech członków do tej komisyi. Komisya ta zaprosi do współpracy państwa neutralne i organizacye humanitarne. W dalszym ciągu obradowano nad

sprawą wschodnią.

Marszałek Foch przedstawił położenie strategiczne na Wschodzie i wskazał na sposoby, jakichby należało zastosować na wypadek pogwałcenia neutralności przez Greków lub Turków.

Piątą z rzędu sprawą, którą się zajęła Rada najwyższa, była sprawa

pomocy finansowej dla Austryi.

Przedstawiciel Ameryki, Dr. Harwey, zawiadomił, że projekt ustawy, udzielającej Austryi pomocy finansowej przez Stany Zjednoczone, przedłożonym już został Izbie reprezentantów w Waszyngtonie. Rada najwyższa wyraziła wobec tego tylko jednomyślne życzenie, aby rząd Stanów przystąpił jak najrychlej do urzeczywistnienia powyższego projektu. Następnie zajęto się sprawą

koalicyjnych, wojskowych komisyi kontrolnych w Niemczech.

Marszałek Foch przedstawił Radzie jednomyślny wniosek międzysojuszniczego komitetu wojskowego, domagający się podtrzymania tychże komisyi, o ile chodzi o lotnictwo. Przedstawiciele koalicyi oświadczyli się dalej jednomyślnie za utrzymaniem nadal

nadzoru nad rozbrojeniem Niemiec.

Bonomi oświadczył się za oznaczeniem czasu trwania komisyi kontrolnej. Lord Curzon zażądał, by komisye nie urzędowały już więcej w Niemczech. Marszałek Foch przedłożył nową formułkę w tej sprawie, zgodną z międzysojuszniczym komitetem wojskowym.

Paryż. PAT. (Haias). Obrady Rady najwyższej zakończyły się w sobotę o godz. 8·10 wieczorem. Na ostatniem posiedzeniu obradowano nad

kwestyą kosztów armii okupacyjnej.

Rada była zdania, że chodzi tu o koszta jednostki, które są za wysokie. Postanowiono kwestyę kosztów utrzymania jednostki przekazać osobnej komisyi do zbadania z tem, że komisya ta ma złożyć sprawozdanie do 1 października.

Następnie weszła pod obrady

kwestya sankcyi.

Po referacie Loucheura Briand oświadczył, że nigdy nie miał zamiaru, aby okupacya Duisburga, Düsseldorfu i Ruhrortu przeciągała się w nieskończoność. Rząd jest wierny życzeniu, aby okupacyę cofnąć, skoro tylko pozwolą na to okoliczności. Omawiając stanowisko Francyi w kwestyi sankcyi, Briand przypomniał, iż sprzymierzeni byli zdania, że Niemcy nigdy nie przeprowadzą traktatu wersalskiego bez nacisku siły. Rada najwyższa przyjęła sankcye dnia 9 marca, z oświadczeniem, że wtedy będą zniesione, gdy Niemcy w zadowalniający sposób załatwią swe zobowiązania. Gdy dnia 9 maja stało się widocznem, że Niemcy obstają przy tem, aby się uchylić od płacenia kosztów, Francya wysunęła kwestyę obsadzenia Ruhry. Niemiecka opinia publiczna dotąd nie pojmuje, że wojnę wygrali sprzymierzeni. Demonstracya siły jest konieczna, aby zmusić Niemcy do wykonania warunków w kwestyi reparacyi. Gdy Simons ustąpił, przyszedł Wirth. Energiczne stanowisko Francyi i sprzymierzonych wydało dodatnie wyniki. Gdy wyniki zamierzone okupacyą będą osiągnięte, Francya sama zażąda zniesienia sankcyi wojskowych i gospodarczych.

Jeżeli w ostatnim czasie polityka rządu niemieckiego zdaje się być zmienioną, należy to tem tłomaczyć, że Niemcy spodziewają się, iż pomiędzy sprzymierzeńcami nie istnieje ta sama jedność, ~~jak wówczas~~, gdy sankcye zostały ustanowione i gdy uchwalono sprawę obsadzenia zagłębia Ruhry. Rządy sprzymierzone nie powinny jednak zapomnieć, że w Niemczech są jeszcze elementy niepokoju. Istnieje zatem niebezpieczeństwo zastąpienia gabinetu Wirtha przez gabinet reakcyjny. Wśród tych warunków zniesienie sankcyj doprowadziłoby do naprężenia niemiecko-francuskich stosunków. Sprzymierzone rządy stanęłyby bezradnie wobec złej woli. Francya nie ma żadnych myśli ubocznych. Od dwóch lat oczekuje naród francuski sprawiedliwego odszkodowania szkód, które Niemcy wyrządziły. Ponieważ rząd niemiecki stara się dotrzymać przyrzeczonych zobowiązań, proponuje rząd francuski zniesienie gospodarczych sankcyj pod warunkami, postawionymi przez ministra Loucheura. Briand zakończył słowami: dla zniesienia wojskowych sankcyj nie nadeszła jeszcze chwila. Chwila ta nadejdzie, jeżeli Niemcy uczynią zadość swoim zobowiązaniom i gdy prace komisyi, czuwającej nad rozbrojeniem, będą ułatwione. Kwestya sankcyj wojskowych mogłaby być podjętą przy następnem zebraniu się Rady najwyższej.

Rada zaakceptowała stanowisko francuskiego premiera i postanowiła znieść gospodarcze sankcye, jednakże sankcye wojskowe mają być nadal zatrzymane. Do dnia 15 września ma być przeprowadzone zniesienie sankcyj gospodarczych, jednakże pod warunkiem, że do dnia 31 sierpnia br. płatne zobowiązania będą spłacone i będzie ustanowiony międzykoalicyjny organ dla przestrzegania wydawania zezwoleń na wywóz. Komisya w Koblencyi zabezpieczy regime przejściowe, aby przygotować wymianę zarządzeń.

Rada zajmowała się następnie kwestyą kontrolnej komisyi rozbrojeń, która ma być utrzymaną.

Rada przyjęła wkońcu stwierdzenie przez premiera francuskiego wśród żywego aplauzu wszystkich członków Rady, że ścisłe porozumienie pomiędzy sprzymierzeńcami zostało utrzymane i że jest ono konieczne obecnie bardziej niż przedtem dla pokoju światowego.

Nota rządu polskiego

Warszawa. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że w dniu 14 bm. została wręczona posłom: francuskiemu, angielskiemu, japońskiemu i włoskiemu w Warszawie, nota treści następującej:

Panie Ministrze! Artykuły traktatu wersalskiego, dotyczące plebiscytu na Górnym Śląsku, ściśle ustalają sposoby, według których należy postępować od chwili wejścia w życie traktatu poprzez okres plebiscytu aż do chwili rozgraniczenia terytoryum plebiscytowego. Zastosowanie tych sposobów wymagało siłą rzeczy bardzo długiego czasu, i dlatego od chwili ratyfikacyi traktatu wersalskiego, aż do dnia, w którym Rada Najwyższa miała powziąść ostateczną decyzyę, upłynęło 19 miesięcy, okres bardzo ciężkich prób tak dla Polski jak i dla Górnego Śląska. Toteż kiedy Rada Najwyższa zebrała się d. 8 bwm., kraje zainteresowane gorączkowo oczekiwały decyzyi, która miała ustalić definitywnie los kraju poddanego plebiscytowi. Najzupełniej nieoczekiwana decyzya głównych mocarstw oddając kwestyę Radzie Ligi Narodów, żywo wzruszyła cały naród polski, kóry jest przekonany, że ten nowy sposób postępowania, oddający problem trybunałowi międzynarodowemu, niezawodnie godnemu zaufania, lecz który dotychczas nie studyował ani nawet nie zbliżył się do problemu górnośląskiego, może tylko

odwlec decyzyę

tak konieczną zarówno dla Polski, jak i dla kraju, którego los nie może pozostać nadal w zawieszeniu. Chociaż nie ulega wątpliwości, że ostateczna decyzya pozostanie zawarowaną Radzie Najwyższej, która będzie musiała powziąść je zgodnie z traktatem wersalskim i wynikami plebiscytu z 20 marca, rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę rządowi francuskiemu, angielskiemu, japońskiemu i włoskiemu ma bardzo poważne skutki, które zwłoka w rozstrzygnięciu niewątpliwie spowoduje. Jak rząd polski miał już wielokrotnie sposobność zaznaczyć rządom głównych mocarstw, usposobienia umysłów, które można było zauważyć w ostatnich czasach na Górnym Śląsku, nie może być uważane jako ustalone. Możliwości nowych niepokojów przeszkadzają rozwojowi życia gospodarczego kraju i przeciwstawiają się wszelkiemu postępowi produktywnej pracy ku największej szkodzie samego kraju i całej Europy. Następstwa tego stanu rzeczy muszą być niepowetowane dla Polski. Wszystkie siły żywotne tego narodu i tego państwa tak zasobnego w bogactwa naturalne, są wstrzymane w rozwoju z powodu nieustalenia granicy zachodniej Polski i grożącego z tej strony zawsze niebezpieczeństwa, co sprowadza w życiu politycznem, handlowem i przemysłowem poważne komplikacye. Sytuacya taka wywołuje ciągłe naprężenie wśród ludności polskiej Górnego Śląska. Dlatego z względu na to wszystko rząd polski, świadom swoich obowiązków i swojej odpowiedzialności, zdecydował się zwrócić jak największą uwagę rządów na wielkie szkody i poważne następstwa wynikające z ostatniej decyzyi Rady Najwyższej.

Ormsby Gore o mandatach.

Na powszechnych kursach dla spopularyzowania idei pokjowych i Ligi Narodów wygłosił w Londynie wykład o kwestyi mandatów (z szczególnem uwzględnieniem mandatu palestyńskiego) major Ormsby Gore, chrześcijanin, znany z swego gorącego umiłowania Palestyny i szczerego przywiązania do idei odrodzenia narodu żydowskiego.

Po krótkim wstępie, poświęconym genezie i rozwojowi Ligi Nar. oraz systemowi mandatarnemu zaznaczył prelegent, że fałszywem jest rozpowszechnione w prasie mniemanie, jakoby Liga Narodów narzuciła jakiemukolwiek krajowi mandat. O ustaleniu w poszczególnych krajach mandatu zadecydowały mocarstwa sprzymierzone a na konferencyi pokojowej, gdzie nie poczyniono nawet próby wybrania mandataryuszów wedle życzeń ludności. Mandaty zlecone Anglii wziął jej rząd na siebie dobrowolnie.

W związku z rozruchami w Jerozolimie podczas świąt Wielkanocnych w r. 1920 uważały mocarstwa za konieczne postanowić, komu ma być powierzona odpowiedzialność za przyszły zarząd w Palestynie i Syryi. Konflikty takie, jakich widownią była Jerozolima nie należą do rzadkości. Zaburzenia religijne w czasie Wielkiej Nocy zdarzają się często, gdy schodzą się przypadkowo święto Pesach chrześcijańska Wielka Noc i mahometańska Nebi Musa.

Mandaty kategoryi „A“, do których zaliczyć wypada mandat nad Palestyną, Mezopotamią i Syryą są charakteru przejściowego. Ich założeniem jest zasada, iż mocarstwa mandatarne mają możliwie rychło swe funkcye zastanowić a kraje mandatarne mają być uznane za samodzielne państwa o własnym niezawisłym rządzie. Tak tedy było przewidziane uznanie tych trzech niezawisłych państw, które w charakterze pełnouprawnionych członków wejść miały w skład Ligi Narodów. Mandaty, kategoryi „B“ nie były podówczas w mocy, głównie z tego powodu, ponieważ W. Brytania i Francya nie były w możności tak zwaną kwestyę amerykanską z odpowiednią rychłością załatwić. Mianowicie w listopadzie 1920 oświadczył rząd amerykański w nocie wystosowanej do angielskiego Urzędu Stanu, że jest „stroną interesowaną“ i wyraził życzenie, by regulatywy mandatów przedłożono mu zanim jeszcze zostanie o nich powiadomiona Liga Narodów. Postanowienia w sprawie mandatów „B“ nie były jeszcze wówczas ogłoszone, aczkolwiek już były ustalone. Na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Nar. oświadczył przewodniczący, że do głównych mocarstw koalicyi wysłał notę, w której zaznaczył, że Rada Ligi Narodów uważa za rzecz ważną, by mocarstwa sprzymierzone jeszcze przed następnem posiedzeniem Ligi doszły do zupełnego porozumienia z rządem amerykańskim aby Liga Narodów mogła rozpocząć swą w tym kierunku działalność. W tem miejscu oświadcza prelegent, że nie jest mu wiadomem, czy rząd francuski rzeczywiście zadość uczyni życzeniu Stanów Zjednoczonych i czy prawę swego mandatu nad Syrya i Libanonem w samej rzeczy przedtem zrelacyonuje Ameryce.

Przechodząc do Palestyny, Mezopotamii i Syryi zaznaczył prelegent: Jest zupełnie fałszywem mniemanie jakoby Anglia chciała sobie cośkolwiek z tych terytoryów przywłaszczyć. Mezopotamia nie przedstawia wogóle terenu, zwanego „dobrym interesem“.

A Palestyna? Prelegent sądzi, że jest jedynie kwestyą krótkiego czasu, a sama zdoła się utrzymać. Aż do czasu, gdy załagodzi się rywalizacya poszczególnych wyznań i ras i nastanie pokojowe współżycie poszczególnych ras, które razem pracować będą nad rozkwitem kraju, musi być w kraju utrzymana załoga. Jakież tworzą się perspektywy? W Mezopotamii mandat będzie krótki, w Palestynie potrwa prawdopodobnie dłużej, gdyż tam krzyżują się liczne międzynarodowe interesy i istnieją poważne zagadnienia polityczne. W myśl oświadczeń rządu angielskiego i rządów państw sprzymierzonych, wreszcie w myśl postanowień traktatu pokojowego ma mandat palestyński na celu szczególną politykę a mianowicie popieranie dążeń syonistycznych w Palestynie.

Wedle tych oświadczeń ma polityka ta na celu wzmocnienie ruchu narodowo-żydowskiego, a zarazem ochronę praw obywatelskich i religijnych reszty mieszkańców kraju. Deklaracya Balfoura ma właśnie dwa odcienie: zostało na Wielką Brytanię nałożone trudne zadanie ułatwienia z jednej strony rozwoju i wybudowy Palestyny, z drugiej zaś zabezpieczenia praw nieżydowskiej ludności. Tak trudne zadanie spotka się niewątpliwie z zarzutami z obu stron. Lecz jest to zarazem zadanie godne wielkiego państwa. Jeśli Jerozolima stanie się miastem pokoju zamiast waśni i rywalizacyi to już my Anglia zyskaliśmy bardzo wiele, bo do czekamy możliwości zobaczenia moralnego, duchowego i gospodarczego wskrzeszenia kraju.

W dyskusyi oświadczył prelegent m. i., że im szybciej rozpocznie się zakupno ziemi dla imigrantów i im rychlej uzyskają kompleksy ziem prawnione, tem korzystniejsze to będzie dla kraju.

Z PALESTYNY.

Zrabowanie bydła w Milchamije.

Jerozolima. Galilejski korespondent „Haarec“ donosi telegraficznie: W sobotę obrabowano cały żywy inwentarz kolonii Milchamije.

Trudności imigracyi palestyńskiej.

Konstantynopol. (ŻBK.). Tutejsze agentury przedsiębiorstw okrętowych: „Kpedivial-Mail“ i „Service Maritime“, idąc za przykładem tryesteńskiego Loydu, odmówiły przyjmowania na pokład żydowskich emigrantów do Palestyny, mimo, że ci ostatni posiadają wszelkie dokumenta podróżne, w szczególności wizę angielską. Wskutek tego postępowania ruch emigracyjny z Konstantynopola do Erec Israel został zupełnie sparaliżowany.

Władze angielskie, do których się w tej sprawie zwrócono, przekazały sprawę rządowi palestyńskiemu.

Dziwne zarządzenie rządu palestyńskiego.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Jerozolimy donoszą: Wielkie zdumienie wywołało tutaj rozporządzenie rządu palestyńskiego, na mocy którego zwolniono ze służby 100 żydowskich telegrafistów.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Pomoc dla ofiar pogromów w Rosyi południowej.

Nowy Jork. (ŻBK.). Amerykański Komitet Rozdzielczy wysłał tymi dniami na okręcie „Kostenia“, jadącym do Rewla, transport składający się z 461 skrzyń odzieży wartości stu tysięcy dolarów. Transport ten, którego rozdziałem zajmie się ludowy komisaryat opieki społecznej, przeznaczony jest wyłącznie dla żydowskich ofiar pogromów na Białorusi i Ukrainie.

Literaci żydowscy a kwestya językowa.

Kowno. (ŻBK.). Na konstytuującem zebraniu związku literatów i dziennikarzy żydowskich, które odbyło się tutaj pod przewodnictwem dra Eliaszowa (Baal Machszowes) wyłoniła się między innemi także kwestya językowa. Na zebraniu postanowiono, że członkami związku mogą też być literaci hebrajscy, natomiast językiem oficyalnym związku ma być język żydowski. Uchwała ta wzbudziła rozgoryczenie wśród sfer żydowskich w Kownie, sympatyzujących z językiem hebrajskim.

Plan pogromów w Rosyi.

Autorami — monarchiści rosyjscy w Konstantynopolu.

Protokoły z odbytych w Konstantynopolu posiedzeń „Paryzkiego Komitetu ratunkowego“ w okresie między 5. II. a 8. III. ib. zawierają szczegółowo wypracowane plany pogromów antyżydowskich.

Na powyższych posiedzeniach omawiano środki bezwzględnej walki z sowietami. Po niedługich rozważaniach doszli uczestnicy do jednomyślnego przekonania, że jedynym a niezawodnym środkiem będzie agitacya pogromowa, nawołująca do zupełnego zniszczenia Żydów.

W obradach wzięli udział następujący „patryoci“: gen. Kriwoszein, gen. Klimowicz, ks. Wostokow, P. Łukomski, gen. L. Słaszczew, J. Durasowicz, D. Arlow, M. Baranow i A. Petruszewicz.

Ciekawsze z powyższych protokołów o planach pogromowych podajemy niżej:

Protokół Nr. 1. (5. II. 1921) (Gen. Słaszczew).

Rosyjski naród obałamucono. Żydzi wmawiali łatwowiernemu ludowi bliski pokój i dostatek chleba, a równocześnie obdarzyli go swoimi komisarzami, wiodącymi naród na bezdroża. I nie omylę się, jeśli stwierdzę, że wszyscyśmy zgodni w tem, iż głównym naszym wrogiem są właśnie Żydzi. Rzecz prosta, że pierwszą naszą działalność zwrócimy przeciw żydostwu. Po doświadczeniach, jakie porobiliśmy z czasów rewolucyi rosyjskiej w roku 1905, kiedyto agitacya pogromowa ugasiła zapał rewolucyjny i stępiła ostrze rewolucyi, — nie ulega wątpliwości, że ta niejednokrotnie wypróbowana akcya nie zawiedzie również w walce z sowietami. Proponowałbym, by obrać tutejszy teren jako centrum naszej działalności. Ograniczywszy w ten sposób nasze zadania, dojdziemy prędzej do celu. Rozumie się, że bezzwłocznie przystąpimy do odpowiedniej, organizacyjnej pracy. I tak wyślemy wkrótce ludzi w szeregi krasnoarmejców dla szerzenia nienawiści ku Żydom. Gdy agitacya osiągnie punkt kulminacyjny, to gniew ludu dotrze do wszystkich krańców Rosyi.

(Gen. Klimowicz): Nie należy poprzestać na zgnieceniu wroga, należy go unieszkodliwić na dłuższy okres czasu, paraliżować jego wpływy. Uśmiercanie bowiem setek czy tysięcy Żydów da nam zwycięstwo chwilowe, nietrwałe. I tylko walka ekonomiczna, rugowanie Żydów w dziedzinie rodzimego przemysłu i handlu, pozbawienie ich głównej broni — pieniądza, przysporzy nam prawdziwego tryumfu w tej wielce skomplikowanej akcyi.

(Ks. Wostokow): Nie ulega wątpliwości, że kłamstwo o Judaszu, który ukrzyżował Chrystusa, spadnie na jego głowę. Walka z Antychrystem jest powinnością duchowieństwa, wytracenie żydostwa — pierwszem jego zadaniem.

(Gen. Kriwoszein): Reasumując wydane opinie o sposobach walki z żydostwem jest zdania, że należy wysłać do czerwonej armii organizatorów pogromu w Houlu i szeregu innych.

Protokół Nr. 3. (25. II. 1921).

Łukomski stawia propozycyę stworzenia oddziału informacyjnego, któryby miał za zadanie zebrać najdokładniejsze wiadomości o tem co się dzieje w nieprzyjacielskim obozie. Co się tyczy Żydów, nie powinno się poprzestać na skonstatowaniu stopnia ich udziału w ruchu bolszewickim, lecz głównie należy zwracać uwagę na ekspanzye handlu żydowskiego, a w szczególności na panujące w ich obozie nastroje polityczne, narodowe, a nawet koniecznem jest rozciągnąć kontrolę nad istotną treścią i tendencyami zjazdów religijnych. To wszysko spowoduje odkrycie demaskując żydostwo.

Następnie protokoły traktują o sposobach reaktywowania tronu Romanowych.

Protokół Nr. 6. (8. III, 1921).

Gen. Klimowicz odczytuje projekt, zawierający odpowiednie instrukcye dla agentów. Mówi tu o propagandzie bojkotowej handlu i przemysłu żydowskiego przez stworzenie własnych placówek.

Przy organizowaniu pogromów liczyć się należy z miejscowemi stosunkami dla wyzyskania każdej, nadrzającej się sposobności.

Po uskutecznieniu naszych planów zażądamy przywrócenia ograniczeń prawnych dla Żydów i domagać się będziemy wprowadzenia nowych ograniczeń. Ograniczenia zachowują moc obowiązująca w odniesieniu do Żydów, którzy zmienili swoją wiarę za wyłączeniem wypadków, w których zachodzi małżeństwo mieszane. I nad temi jednostkami rozciągnie się specyalna, kościelną kontrolę.

W tym samym duchu przemawiali jeszcze Arlow, Wostokow, Baranow i Kriwoszejn.

Przegląd spółdzielczy.

Kooperacya spożywcza.

(zebrał i podał dr. Otto Menasche).

BELGIA.

Rok 1865 jest datą pierwszej próby realizacyi myśli spółdzielczej w Belgii. Dokonano jej w Liege. Żywszy jednak rozwój tego ruchu datuje się od r. 1874, w którym było w Belgii 11 stowarzyszeń spółdzielczych. Statystyka ich poczyniona w roku 1908 daje ich już 721, w tem takie olbrzymy jak „Maison du Peuple“ w Brukseli z 24.000 członków, założony w r. 1881, „Vorruit“ w Gandawie z 8.000 członków, założony w r. 1880 przez Edwarda Ausedego; liczba członków tej drugiej spółdzielni wzrosła już w r. 1881 — a więc w rok po założeniu — na 400, w r. 1900 na 6921, w r. 1920 na 15,131. Do wielkich stowarzyszeń spółdzileczych w Belgii należy prócz wyżej wymienionych: „Progres“ w Jolimont, „Le bon grain“ w Morlanwele i okręgowe stowarzyszenie spółdzielcze w Liege powstałe przed dwoma laty z połączenia się 75 dotąd niezależnych ale drobnych stowarzyszeń spółdzielczych. W r. 1919 liczyło te ostatnie aż 35.185 członków a w 1920 r. — 48.228 członków. Posiadało ono aż 225 sklepów spożywczych dla obsługiwania swych w dziesiątki tysięcy liczących się członków. Jego obrót roczny wynosił w r. 1919 — 69.000.000 frc.

Fizyognomia polityczna Belgii odźwierciedliła się wiernie w tym ruchu społecznym, jakim jest ruch spółdzielczy. Od szeregu lat walczą tam o „rząd dusz“ nietylko w parlamencie, ale i „w ulicy“ dwa potężne stronnictwa: klerykalne i socyalistyczne. To też każde z nich uważać pragnęło ruch nasz za wyłączną swą — o charakterze monopolicznym — domenę nie pomnąć, że tworząc odrębną jego organizacyę rozproszkowało go i miast przynieść mu korzyść, szkodę mu przy-

nadło. I tak rok 1890 przynosi nam powstanie „Związku stowarzyszeń spółdzielczych Belgii" (Societe Cooperative Federale de Belgique), ale już rok 1898, to rok narodzin socyalistycznego „Federation des societes Cooperatives Belges". I przodownicy idea kooperatyzmu podzielili się na zwolenników spółdzielni partyjnej klasowej np. E. Anscele, Servy i apartyjnej Caesar de Paepe, Louis Bertrand ii.

Niedość na tem. W ostatnich latach przedwojennych ujawniła się również tendencya wśród stronnictwa liberalnego w Belgii, nie pozostającego bądź co bądź bez znaczenia w życiu politycznem Belgii do tworzenia „własnych" kooperatyw spożywczych tak, że rok 1908 wykazuje już 127.000 członków kooperatyw socyalistycznych, 60000 członków stowarzyszeń spółdzielczych pozostających pod patronatem klerykałów, a 1300 członków „liberalnych" stowarzyszeń spółdzielczych. W r. 1910 ogólna liczba członków kooperatyw spożywczych wzrosła do 250.000.

Jedną z bardzo doniosłych cech kooperatyzmu belgijskiego jest to, że ruch ten przekroczył tam już znacznie swą fazę zaczątków, w której kooperatywa, to sklep dla zakupów środków spożywczych pierwszej potrzeby może tańszych, lepszych, niefałszowanych itp., ale.. to sklep przecież. Tam kooperatywa spożywcza to nie „konsum", ale to już dom ludowy z kawiarnią, teatrem, czytelnią itd. Jakże więc godnym politowania plagiatem są nasze... „konsumy".

A wreszcie i to jedno, że kooperatywy spożywcze w Belgii bardzo wiele zdziałały na polu opieki socyalnej, czego u nas są ledwo w stanie podjąć się czynniki państwowe, rzadko zaś samorządne. W takiej np. kooperatywie w Liege — o której wyżej była mowa — istnieje ubezpieczenie członków i pracowników kooperatywy na starość, od wypadków; chorym matkom karmiącym, wdowom udziela się specyalnych zasiłków. W r. 1919 pobrało 1269 członków emerytury w łącznej kwocie 239.657 frc. Oto kooperatywa Zachodu!

CZECHOSŁOWACYA.

W Czechosłowacyi istnieją obecnie 2 odrębne Związki i 2 odrębne Hurtownie spółdzielni: czeskie i niemieckie. Z tych czeski Związek obejmuje spółdzielnie wszelkiej dziedziny życia gospodarczego, a niemiecki jest Związkiem wyłącznie stowarzyszeń spożywczych. Dlatego też dane dotyczące Związku stow. czeskich są dla nas na tem miejscu interesujące i mają znaczenie jedynie pośrednie, jako iż omawiamy tu tylko stowarzyszenia spożywcze. Obraz jednak ich stanu będzie dla nas miarą rozwoju stow. spożywczych niemieckich, zgrupowanych — jak się rzekło — w odrębnym Związku i posiadających też odrębną Hurtownię.

W r. 1919 należało do Związku czesko-słowackiego spółdzielni 698 stowarzyszeń, do Związku niemieckiego stow. spółdz. spożywczych 283 stow.; na kwestyonaryusze odpowiedziało jednak tylko 62—63 proc. tak czesko-słow., jak niemieckich stow. spoż. i odnośnie do tych istnieją dane statystyczne. I tak liczyły objęte statystyką stow. czesko-słow. w 1919 r. około 300.000 czł. (wobec około 110.000 czł. w 1918 r.), a niem. w tymże czasie przeszło 180.000 czł. Obrót stow. czesko-słow. w r. 1919 wynosił okrągło kil. 310.000.000 (w r. 1918 około 67.000.000 kil.), w niem. zaś przeszło 166 milion. kil. tzn. we wszystkich stow. spółdz. czesko-słow. wysokość obrotu na 1 członka wynosiła przeciętnie kil. 1055, (wobec 617 kil. w r. 1918), a w niem. stow. spoż. konsumcya 1 członka wynosiła rocznie (w r. 1919) kil. 922.

DANIA.

Gdy Anglia jest ojczyzną spółdzielni wogóle, a stowarzyszeń spółdzielczych spożywczych w szczególności, Francya ojczyzną kooperatyw wytwórczych, Niemcy ojczyzną stowarzyszeń spółdzielczych kredytowych. — to Dania dała początek spółdzielniom małych gospodarzy rolnych i to spółdzielniom przedewszystkiem mleczarskim.

Rok 1866 — to rok przyjścia na świat kooperatywy duńskiej, a Thiested, miasteczko położone na półn. zach. brzegu Jutlandyi — jej miejscem urodzin. Ale przez 30 lat wiodły kooperatywy duńskie marny żywot. Nie zdołał w nie wlać życia założony w r. 1871 Centralny Związek Duńskich stow. gosp. domowego, który wkrótce sam zmarniał. Dopiero poprzez założenie w r. 1884 Federacyi Kooperatyw w Seeland i w r. 1888 Jutlandzkiej Federacyi Kooperatyw doszło do tego, że rok 1896 stał się rokiem przełomowym w rozwoju tego ruchu, jako iż w roku tym założono Duńską Federacyę Zjednoczona Kooperatyw i hurtownie kooperatyw Danii w Kopenhadze tzn. „Falgellesforeninen for Daemarks Brugsforeininger". Stowarzyszenie za stowarzyszeniami, dotąd luzem kroczące wstępują do Związku; to zaś wzmacnia jego prestige i podstawy organizacyjne. Gdy w r. 1871 istniało w Danii tylko 92 kooperatywy spożywcze, to rok 1896 wykazuje ich 625, rok 1908—1221, z czego 85 proc. stowarzyszeń przynależy do Związku. Na ogólną liczbę członków kooperatyw w 1908: 180000 blisko 170.000 należy do stowarzyszeń związkowych; 27 proc. ludności Danii zgrupowanej jest w kooperatywach.

O wielkości jednak ruchu nie świadczą same powyższe cyfry, ale też wysokość obrotów rocznych hurtowni duńskiej, jak się rzekło założonej w 1896 r. Otóż już w roku swego powstania jej obrót roczny wynosił 300000 frc.; w 1901 r. około 1350000 frc., w r. 1906 blisko 42.000.000 frc., w r. 1918 — 58000000 frc., w r. 1909 prawie 59000000 frc., a w pierwszem tylko półroczu 1910 r. — 32 mil. frc., w r. 1917 — przeszło 81000000 Kd. w r. 1918 — 74,000000 Kd., w r. 1919 — przeszło 131 milion. Kd.

Oto wymowa cyfr.

—o-o—

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

KRASIN O HANDLU ZAGRANICZNYM SOWIETÓW.

„Izwiestje" i „Ekonomiczeskaje Żyzń" podają sprawozdanie z mowy wypowiedzianej przez Krasina na zjeździe przedstawicieli związku kooperatyw sow.

„Obecnie, mówi Krasin, kiedy rynki zachodu stoją dla nas otworem, państwa Bałtyckie nie są dla nas już tak niezbędne jakimi były dotychczas, będziemy z nich korzystali i nadal, lecz tylko w celach tranzytu. Rewel będzie miał dla nas znaczenie jeszcze 2—3 tygodnie, dokąd nie będzie ukończona realizacya złota. Sądy angielskie rozwiązały kwestyę złota na naszą korzyść, co da nam możność otwarcia własnego banku na terytoryum angielskiem i nie będziemy nadal ponosili tak wielkich strat przy realizowaniu złota: zamiast 20 proc. będziemy tracili 3 proc. a może i mniej.

Fińska misya handlowa wyjechała z Moskwy pod wrażeniem, że Rosya posiada jeszcze wiele przedmiotów, nadających się do przemysłu fińskiego.

Nasze stosunki handlowe ze Szwecyą osłabły znacznie, gdyż mamy teraz dogodniejsze rynki dla operacyi handlowych, jako to: Niemcy i Anglia.

Francya w dalszym ciągu odrzuca propozycye przyjęcia naszej misyi handlowej, co nas powstrzymuje od większych tranzakcyi. Jednak, ażeby dać poznać przemysłowcom francuskim, że możemy robić zakupy, gdyż posiadamy zdolności płatnicze, rozmyślnie zawarliśmy 4—5 tranzakcyi handlowych, płacąc gotówką, co zrobiło pewien ruch w sferach kupieckich; lecz nadal wzbraniamy się od robienia zakupów, ażeby w ten sposób zmusić Francyę do przyjęcia naszej misyi handlowej; coraz jednak, zjawi się jakiś przemysłowiec francuski, proponując te automobile, to cukier, są także i amatorzy na koncesye w Rosyi.

Polska nie zgodziła się na przepuszczenie przez swe terytoryum towarów, zakupionych w Niemczech; w tem państwie nie zrobiliśmy żadnych zakupów.

Konstantynopol zwraca naszą uwagę, gdyż tam skoncentrowano mnóstwo towarów, przywiezionych w swoim czasie z Małej Azyi i Kaukazu.

Na zakończenie mówił Krasin o zamiarach bolszewików stworzenia T-w Akcyjnych przy udziale kapitału zagranicznego. Na takich warunkach w maju zawiązano T-wo transportowe „Linia Hamburg — Ameryka", z kapitałem 100.000 marek; do zarządu weszli: 1 Niemiec, 2 Rosyan i 1 obywatel państwa neutralnego. (Russpsress).

OŻYWIENIE RUCHU HANDLOWEGO I PRZEMYSŁOWEGO W ANGLII.

Doniesienia, otrzymywane z angielskich sfer gospodarczych stwierdzają jednozgodnie, że w ostatnim czasie nastąpiła pewna poprawa sytuacyi. Sfery te ożywione są optymizmem i nie sądzą, że wzmożenie ruchu jest tylko chwilowe i wywołane wyczerpaniem się zapasów w czasie strejku węglowego i zastoju przemysłowego. Jednak rozumieją one, że całkowity rozwój wszystkich sił wytwórczych może nastąpić dopiero w przeciągu najbliższego roku lub nawet dwóch lat.

Optymizm podtrzymuje stały spadek cen. Jeśli za lipiec 1914 r. przyjmiemy wskaźnik 100, to koszta utrzymania w styczniu br. wynosiły w Anglii 265, a w czerwcu już tylko 219, a więc były tylko dwukrotnie wyższe od kosztów przedwojennych. Artykuły codziennej potrzeby silnie potaniały — bardziej od innych — a zniżka ta pobudza konsumentów do kupna, szczególnie, że wynagrodzenia robotników spadły mniej znacznie niż koszt życia, tak że siła kupna szerokich warstw jest stosunkowo bardzo wielka.

Także na polu handlu zagranicznego [illegible] się poprawia. Handel zaoceaniczny p[illegible] na rozmiarach, kredyt wraca do formy przedwojennej, czego choćby dowodem jest zmniejszenie stopy procentowej.

Statystyka handlu z kontynentem wykazuje także na zwiększone obroty, spowodowane poprawą dewiz francuskiej, belgijskiej, czeskiej. My tego ożywienia, rzecz jasna nie odczuwamy, ale też my zostaliśmy z powodu spadku marki polskiej wypchnięci poza teren gospodarczej współpracy innych narodów.

—o-o—

Handel zewnętrzny Francyi. Centralny urząd celny w Paryżu podaje tablicę, charakteryzującą wwóz i wywóz Francyi za pierwsze półrocze 1921 roku, ale porównania podane są odnośne dane za rok 1920. We wskazanym czasie wartość wwiezionych towarów z 126.191 milj. franków obniżyła się do 110.407 mil. franków, tj. zmniejszyła się o 13,78 i pół mil. franków. W tym samym czasie wywóz z 12.250 mil. franków spadł do 10.799 mil. franków, tj. zmniejszył się o 1.456 mil. franków. Jednak dane powyższe nie dają pełnego obrazu stanu handlu zewnętrznego, ponieważ w roku bież. ceny znacznie spadły. Dla dokładniejszej oryentacyi urząd celny podaje także dane ilości eksportu i importu w tonach. Import w roku 1920 wynosił 22.130 tys. ton, a w roku 1921 spadł do 16,057 tys. ton, tj. zmniejszył się o 6.07 tys. ton; natomiast eksport powiększył się, gdyż w roku 1920 wynosił 5.520 tys. ton, a w roku 1921 — 7.325 tys. ton. (Russpsress)

Uprzemysłowienie Palestyny. Według wiadomości prasy niemieckiej zorganizował br. Edmund Rotschild w m. Hajfa „Societe des Grafs Moulins de Palestina" z kapitałem akcyjnym 5 mil. franków. Towarzystwo to ma wybudować cały szereg młynów, które w przyszłości mogą się zająć przemiałem zboża dla Palestyny i sąsiednich krajów. Do kierownictwa całą akcyą powołano wybitnych fachowców niemieckich.

KOMUNIKACYA.

Ze statystyki kolejowej. Minister kolei żelaznych komunikuje następujące dane za kwartał pierwszy 1951 r., dotyczący ruchu na sieci kolei państwowych. Ogólna długość eksploatacyjna linii kolejowych wynosiła 15.078 klm. po potrąceniu zaś długości odcinków zamkniętych dla ruchu — 14.988 klm. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 6415029 pociągo-klm., ruchu towarowego — 5605012 pociągo-klm., przebieg wagonów osobowych wynosił 162559195 osio-klm., towarowych ładownych — 301569471 osio-klm., towarowych próżnych — 152320324 osio-klm., przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił 1442749000 tonno-klm., — ruchu towarowego 3283398000 tonno-klm. Załadowano na stacyach kolei polskich 464990 wagon kw. Przyjęto od kolei zagranicznych 218630 wagonów ładownych. Dane powyższe obejmują 8 dyrekcyj kolejowych.

Rada Najwyższa do Rządu niemieckiego.

Paryż. PAT. (Biuro Wolffa). Rada Najwyższa wystosowała wczoraj wieczorem do niemieckiego pełnomocnictwa w Paryżu pismo podpisane przez Brianda, brzmi następująco:

Panie Pełnomocniku! Wobec trudności wywołanych ustanowieniem granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku, przesunęła Rada Najwyższa decyzyę, która przewidzianą jest w myśl artykułu 88 traktatu wersalskiego. Rada Najwyższa jest przekonaną, że ludność Górnego Śląska potrafi uznać motywy, które skłoniły Radę do tego, by odrzucić dotywcze rozwiązanie. Rada Najwyższa liczy na to, że rząd niemiecki uczyni wszystko ze swej strony, aby wezwać naród niemiecki do zachowywania spokoju i użyje swojego wpływu bezpośrednio i pośrednio, aby ludność górnośląska uszanowała autorytet międzykoalicyjnej komisyi. Rada Najwyższa zwraca uwagę rządu niemieckiego na wielką odpowiedzialność, jakąby wziął na siebie, gdyby zaniedbał przed sięwzięcia stosownych zarządzeń, by przeszkodzić wszelkiej próbie wzniecenia niepokojów na terytoryum plebiscytowym, albo gdyby nie zabronił przesyłania amunicyi i przekraczania granicy przez ubrojone bandy.

KRONIKA.

Kraków, 16 sierpnia.

— **Rocznica „Cudu nad Wisłą".** Wczorajszą rocznicę odparcia zajazdu bolszewików z pod Warszawy obchodziła załoga krakowska uroczystem nabożeństwem w kościele załogi. Po nabożeństwie odbyła się w Rynku głównym u wylotu ul. Brackiej defilada oddziałów wojskowych przed generalicyą z gen. broni Szeptyckim, korpusem oficerskim, misyą francuską z pułk. Chilem, oraz przedstawicielami władz ze starostą Kowalikowskim i prezydentem miasta Federowiczem. Defiladzie przyglądały się tłumy publiczności.

— **Ze sportu.** Niedzelne zawody między Tereswarosi Torna Club (Budapeszt) a Cracovią skończyły się nierozstrzygniętą 1:1 (1:0), zaś zawody poniedziałkowe między tym samym klubem węgierskim a Wisłą przyniosły zwycięstwo Wiśle w stosunku 3:0 (2:0). Bliższe sprawozdanie umieścimy w następnym numerze.

— **Dziś, we wtorek dnia 16 bm. o godz. 7'30** odbędzie się na boisku „Makkabi" plenarne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: „Stanowisko i wybór delegatów na zjazd żyd. Tow. gimn. i sport. w Warszawie".

Wydział Ż. K. S. Makkabi

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA". Występ „Czwórki" lwowskiej i A. Kitschmann.

REPERTUAR OPERETKI W „NOWOŚCIACH": popol.: „Gejsza"; wiecz.: „Dziewczę z Holandyn".

Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej. Redaktor odpowiedzialny Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Starowiślna